

Sygn. akt I ACa 645/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska (spr.)

Sędziowie: SA Joanna Wiśniewska-Sadowska

SO del. Anna Strączyńska

Protokolant: Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko Muzeum (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 stycznia 2017 r., sygn. akt I C 1277/15

oddala apelację.

Anna Strączyńska Beata Kozłowska Joanna Wiśniewska-Sadowska

Sygn. akt I ACa 645/17

Uzasadnione:

Powódka M. J. w pozwie z dnia 7 listopada 2015 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego Muzeum (...) w W. kwoty 129 536,79 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 18 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz renty uzupełniającej na bieżąco poczynawszy od dnia 1 kwietnia 2015 roku w kwocie 2000 zł miesięcznie, a także zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że na kwotę dochodzoną w niniejszej sprawie składają się: 4 536,74 zł z tytułu poniesionych kosztów leczenia i rehabilitacji, 50 000 zł z tytułu utraconych zarobków i 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienia. Źródłem roszczeń powódki był wypadek, jakiemu uległa w (...) – potknęła się na schodach o wystającą metalową klamrę, upadła i złamała nogę.

Pozwane Muzeum (...) w W. w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania. Pozwane muzeum zaprzeczyło, iż ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia, któremu uległa powódka. Wskazano, że zgodnie z protokołem kontroli

stanu sprawności technicznej (...) z września 2011 roku stan obiektu nie stwarzał zagrożenia życia i zdrowia jego użytkowników, natomiast stan schodów został określony jako dobry i niewymagający napraw. Klamry łączące piaskowce na schodach były konieczne, a ich stosowanie zgodne z zaleceniami konserwatorskimi. Ponadto warunki atmosferyczne i widoczność w dniu zdarzenia były bardzo dobre. W ocenie pozwanego powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej ani wysokości żądania.

Wyrokiem wstępnym z dnia 31 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał roszczenie za usprawiedliwione, co do zasady.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

Dnia 21 lipca 2011 r. M. J. zwiadała (...) w W.. Gdy wyszła z (...) po schodach zewnętrznych znajdujących się przed fasadą budynku, zaczęła podeszwą sandału o metalową klamrę łączącą pęknięte płyty schodka, w następstwie czego potknęła się i upadła. Klamra była skorodowana, wyłamana, ruchoma i stercząca, zaś elementy kamienne stopnia – poodrywane. Powódka odczuła silny ból w nodze, uniemożliwiający zachowanie pozycji siedzącej.

Poszkodowana została zabrana karetką pogotowia do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala (...). Zdiagnozowano tam u powódki wieloodłamowe złamanie kości podudzia z przemieszczeniem. W dniu 22 lipca 2011 roku w (...) w P. przeszła operację otwartej repozycji złamania końca dalszego goleni prawej, stabilizację kostki bocznej oraz przyśrodkowej płytkami LCP oraz śrubami.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dowody z dokumentów oraz materiałów fotograficznych, których wartość dowodowa nie była kwestionowana. Ponadto istotne znaczenie przypisał zeznaniom M. J. składanym przez nią w charakterze strony. Stanowią one środek dowodowy o dużej wiarygodności z uwagi na logiczność i koherencję z pozostałymi środkami dowodowymi. Sąd dopuścił również dowód z zeznań świadków J. B., S. G., Z. M., W. R., E. S., Z. O. (1), A. C. (1). Ww. świadkowie podawali na temat faktów istotnych wiadomości ogólnikowe bądź powoływali się na niepamięć, w związku z czym zeznania ich nie były przydatne z punktu widzenia potrzeb niniejszego rozstrzygnięcia. Z zeznań tych wynikała dodatkowo niechęć do obciążenia odpowiedzialnością ich obecnego pracodawcy.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przewidziana w tym artykule odpowiedzialność za czyn własny oparta jest na zasadzie winy, a przesłankami tej odpowiedzialności są szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy czynem a szkodą, zaś przesłanki te muszą być spełnione łącznie. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody, przy czym zdarzeniem sprawczym w rozumieniu ww. przepisu jest zarówno działanie, jak i zaniechanie w sytuacji gdy wiąże się z ciążącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku.

Zgodnie z art. 2 pkt 9 ustawy z dnia 21 listopada 1996 r.

o muzeach (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 987 ze zm.) muzeum realizuje swoje zadania między innymi poprzez zapewnianie właściwych warunków zwiedzania oraz korzystania ze zbiorów i zgromadzonych informacji.

Zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku – Prawo budowlane (tekst jednolity w Dz. U. z 2016 roku poz. 290) obiekt budowlany należy użytkować w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymywać w należytym stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej. Z kolei zgodnie z art. 61 pkt 1 prawa budowlanego to na właścicielu bądź zarządcy spoczywa obowiązek utrzymywania i użytkowania obiektu zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 5 prawa budowlanego.

W sprawie niniejszej bezsporne było, że za stan użytkowy (...) odpowiada Muzeum (...) w W.. W toku postępowania dowodowego ustalone zostało, że powódka potknęła się o sterzącą klamrę metalową, wchodzącą w skład kamiennych schodów (...), które w tym czasie pozostawały w złym stanie technicznym. Materiał kamienny schodów był pokruszony, zaś mocowania w postaci metalowych klamer były skorodowane, wystające i ruchome. Schody te prowadziły od drzwi wyjściowych z budynku Muzeum i były miejscem przeznaczonym do powszechnego użytku, zaś by ich funkcja użytkowa była spełniona, powinny one znajdować się w dobrym stanie. Zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy potwierdza, że brak dbałości o stan przedmiotowych schodów był przyczyną wypadku. Zdaniem sądu, schody te nie zapewniały możliwości swobodnego i bezpiecznego przemieszczania się po nich. Stan stopni schodów wymagał od przeciętnego pieszego dużej ostrożności przy korzystaniu. Sterzące metalowe mocowania nie były dobrze widoczne z perspektywy osoby schodzącej i narażały użytkowników schodów na potknięcie się. W szczególności dotyczyło to osób wychodzących z budynku, tak jak powódka w niniejszym przypadku.

W ocenie Sądu Okręgowego należy stwierdzić, że wypadek z dnia 21 lipca 2011 roku pozostaje w ścisłym związku przyczynowym z uchybieniem przez pozwanego obowiązkowi utrzymania należytego stanu schodów. Pozwane muzeum zaniedbało powinności utrzymania przedmiotowych schodów w prawidłowym stanie. Dopuszczenie do powstania i utrzymywania się licznych uszkodzeń na przeznaczonych do powszechnego użytku schodów oraz tolerowanie wystających elementów konstrukcyjnych (klamer) bezpośrednio miało wpływ na zaistnienie szkody, co w dalszym ciągu rodziło odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego. Wystający element klamry mocującej stopnice schodów narażał każdego z poruszających się na zaczepienie i możliwość utraty równowagi. Na pozwanym ciążył wynikający z prawa budowlanego obowiązek należytego utrzymania ciągu komunikacyjnego w obiekcie użyteczności publicznej. Pozwany miał świadomość, iż szczególnie w obrębie trasy turystycznej (wyjście z obiektu muzealnego) natężenie ruchu pieszych jest znaczne, i szczególnie temu miejscu należy poświęcić należytą staranność utrzymania i bieżącej konserwacji. Powyższego obowiązku pozwany nie spełnił. Jak wynika z dołączonej przez powódkę dokumentacji fotograficznej nienależyty stan stopni był widoczny „gołym okiem” i nie wymagał wiedzy specjalistycznej, ekspertyz ani szczególnie intensywnego procesu badawczego, by dojść do wniosku, iż taki stan nawierzchni stanowi zagrożenie dla osób zwiedzających muzeum.

Wedle art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. § 2 tego przepisu przewiduje, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W myśl art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule 444 k.c., Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Materiał dowodowy pozwala niewątpliwie stwierdzić, że bezpośrednim skutkiem wypadku było uszkodzenie ciała powódki w postaci wieloodłamowego złamania kości podudzia, wymagającego leczenia operacyjnego.

W ocenie sądu powódka M. J. może kierować do pozwanego roszczenie o naprawienie uszczerbków wywołanych zdarzeniem z dnia 21 lipca 2011 roku. Zakres podlegającej rekompensacie krzywdy i szkody oraz wysokość należnych świadczeń będą natomiast podlegały ustaleniu na dalszym etapie postępowania po uprawomocnieniu się wyroku wstępnego.

Mając zatem powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od tego wyroku wniosło pozwane Muzeum. Zaskarżając wyrok w całości, podniosło następujące zarzuty:

1. naruszenie art. 318 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku wstępnego rozstrzygającego roszczenie za usprawiedliwione co do zasady, podczas gdy Sąd I instancji w istocie nie rozstrzygnął o zakresie prawa będącego źródłem dochodzonych przez powódkę roszczeń, pozostawiając to zagadnienie do rozpoznania na dalszym etapie postępowania po uprawomocnieniu się wyroku wstępnego, mimo iż przedmiotowy przepis stanowi, że na dalszym etapie sąd decyduje

jedynie o spornej wysokości żądania; powyższe naruszenie świadczy o tym, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów z zeznań świadka A. C. (1) oraz z protokołu kontroli stanu sprawności technicznej z 2011 r., które to dowody miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem dowody te dotyczą stanu schodów zewnętrznych, który to stan zdaniem Powódki miał być przyczyną wypadku i jednocześnie dowody te służą w ocenie dołożenia należytej staranności przez Pozwanego w utrzymaniu obiektu;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie w oparciu o przeprowadzone dowody sprzecznego z treścią materiału dowodowego wniosku, iż klamra mocująca schody zewnętrzne była wyłamana, ruchoma, stercząca, co zdaniem powódki było przyczyną wypadku, podczas gdy fotografia ilustrująca klamrę wskazuje na fakt, iż leżała ona równolegle do podłoża schodów, co znajduje także potwierdzenie w zeznaniach świadka A. C. (1), powyższe naruszenie doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że stan schodów zewnętrznych był zły, co spowodowało wypadek powódki, i jednocześnie odpowiedzialność cywilnoprawną pozwanego w związku z jego rzekomym brakiem dbałości o stan przedmiotowych schodów;

4. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie w oparciu o przeprowadzone dowody nie znajdującego pokrycia w treści materiału dowodowego wniosku, iż to stan schodów zewnętrznych spowodował wypadek powódki, w szczególności pomimo braku świadków bezpośrednich zdarzenia innych niż ówczesny mąż powódki, podczas gdy z żadnego dowodu (poza zeznaniami męża powódki) nie wynika, aby klamra mocująca schody zewnętrzne była przyczyną upadku i uszczerbku na zdrowiu powódki powodującego zdaniem Sądu I instancji odpowiedzialność cywilnoprawną pozwanego w związku z jego rzekomym brakiem dbałości o stan przedmiotowych schodów;

5. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 266 § 1 k.p.c. w zw. z art. 261 § 1 k.p.c. poprzez brak pouczenia świadka, byłego męża powódki, o prawie odmowy zeznań, co doprowadziło do jego przesłuchania z naruszeniem wskazanych przepisów, gdzie dowód z zeznań tego świadka stanowił podstawę ustaleń faktycznych dotyczących przyczyny wypadku powódki, czyli okoliczności, które stanowiły uzasadnienie dla błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, iż klamra mocująca schody zewnętrzne była przyczyną upadku i uszczerbku na zdrowiu powódki, powodującego zdaniem Sądu I instancji odpowiedzialność cywilnoprawną pozwanego w związku z jego rzekomym brakiem dbałości o stan przedmiotowych schodów;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 361 § 1 k.c. poprzez brak jego zastosowania w niniejszej sprawie, mimo iż zachodziły ku temu podstawy celem oceny wpływu wypadku Powódki na zakres jej uszczerbku na zdrowiu i tym samym zakresu odpowiedzialności Pozwanego (choć Pozwany w tym miejscu zastrzega, iż żadnej odpowiedzialności tytułem przedmiotowego wypadku nie ponosi);

7. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 415 k.c. poprzez jego bezpodstawne zastosowanie albowiem w niniejszej sprawie nie zachodzą wobec Pozwanego przesłanki zastosowania wskazanego przepisu, a mianowicie brak jest bezprawności i winy po stronie Pozwanego;

8. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez pominięcie dowodów z zeznań świadka A. C. (1) oraz z protokołu kontroli stanu sprawności technicznej z września 2011 r., których to dowodów pominięcie doprowadziło do wyciągnięcia przez sąd wniosków dotyczących stanu faktycznego sprzecznych z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego, albowiem Sąd I instancji błędnie przyjął, iż stan schodów zewnętrznych był zły co spowodowało wypadek Powódki, i jednocześnie odpowiedzialność cywilnoprawną pozwanego w związku z jego rzekomym brakiem dbałości o stan przedmiotowych schodów;

9. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w ustaleniach faktycznych niespornej między stronami kwestii rezygnacji przez powódkę z hospitalizacji w dniu wypadku w W. i przejazdu do

P., i w związku z tym wpływu takiego zachowania powódki na zakres jej uszczerbku na zdrowiu, co ma znaczenie z punktu widzenia rozmiaru ewentualnej odpowiedzialności pozwanego (w związku z przyczynieniem się powódki do powstania szkody);

10. naruszenie art. 362 k.c. poprzez jego nie zastosowanie w sprawie, mimo iż powódka, poprzez rezygnację z hospitalizacji w dniu wypadku w W. i przejazdu do P., mogła przyczynić się do powstania szkody, co ma znaczenie z punktu widzenia rozmiaru ewentualnej odpowiedzialności pozwanego.

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości albo o uchYLENIE zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z powodu nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy. Strona pozwana wniosła również o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego, obejmujących również koszty postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Pomimo szeregu zarzutów kwestionujących prawidłowość zastosowania przepisów postępowania, Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

W szczególności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzuty te nie podważyły prawidłowości poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Nie można bowiem zgodzić się z zarzutami naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., którego to naruszenia strona pozwana upatruje w pominięciu dowodów z zeznań świadka A. C. (1) oraz z protokołu kontroli stanu sprawności technicznej z 2011 r. Zdaniem strony pozwanej dowody te wskazują na dobry stan schodów zewnętrznych, a tym samym wskazują na dołożenie należytej staranności przez pozwane muzeum w utrzymaniu obiektu. W istocie z przedłożonego przez pozwaną protokołu kontroli stanu obiektu przeprowadzonej we wrześniu 2011 r., a więc w dwa miesiące po wypadku, któremu uległa powódka, wynika, że stan schodów został oceniony jako dobry i nie wymagający napraw, a klamry łączące schody były konieczne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego treść tego protokołu, nie może być w niniejszej sprawie przesądzająca. Kontrola ta została przeprowadzona we wrześniu 2011 r., gdy tymczasem wypadek powódki miał miejsce w lipcu 2011 r. Trafnie zauważa też powódka w odpowiedzi na apelację, że dokument ten jest dokumentem prywatnym. Ponadto z innych dowodów wynika, że stan schodów nie był dobry. Nie ma natomiast sporu pomiędzy stronami, że płyty schodów były popękane, i w celu wzmocnienia połączeń płyt, koniecznym było zastosowanie klamer mocujących. Z kolei z zeznań świadka A. C. (1) – kierownika działu technicznego pozwanego muzeum wynika, że klamry mogły być luźne, są one stare, a stopień był nadkruszony. Nawet zatem, gdy świadek ten nie wiedział potrzeby naprawy schodów, na których upadła powódka, to niewątpliwie sama obecność klamr, a także ich stan, świadczy o tym, że miejsce, w którym upadła powódka, dostępne dla gości muzeum, nie było w dobrym stanie, jak twierdzi pozwane muzeum i wbrew treści protokołu – wymagało napraw. Potwierdza to również fakt, iż naprawa schodów i likwidacja klamer została faktycznie przeprowadzona. Trafnie zauważa powódka w odpowiedzi na apelację, iż również świadek P. Z. potwierdził, że klamra była wyłamana. Również świadek Z. O. wskazał, że klamra była luźna. Treść protokołu pozostaje w sprzeczności z zeznaniami pracowników pozwanego muzeum. To przesądza też o niezasadności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego to naruszenia pozwane muzeum upatruje w ustaleniu, iż klamra mocująca schody zewnętrzne była wyłamana, ruchoma, stercząca. Z fotografii ilustrującej klamrę nie można, jak czyni to pozwane muzeum, wyprowadzić wniosku, że klamra nie stwarzała zagrożenia dla zwiedzających, leżała równolegle do podłoża schodów.

Nawet jeśli stan schodów nie wymagał natychmiastowej ingerencji, to w sytuacji, gdy płyty schodów były połączone klamrami, które wystawały ponad powierzchnię płyt i mogły być one przyczyną upadku osób zwiedzających, to rzeczą pozwanego muzeum, było takie oznaczenie czy zabezpieczenie miejsc z łączeniami płyt, aby wyeliminować ryzyko potknięcia się osób zwiedzających o luźne i wystające klamry mocujące płyty, zwłaszcza w miejscu, gdzie gromadziło się więcej osób, a tym samym niemożliwa była wnikliwa obserwacja schodów, po których stąpali zwiedzający. Taka sytuacja występowała w miejscu, w którym upadła powódka – na schodach gromadziła się większa liczba osób.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy zasadnie poczynił ustalenie, że klamra mocująca, o którą zahaczyła powódka, wystawała na schodach, w oparciu o zeznania świadka Z. O. (1). Był on pierwszą osobą, która dotarła na miejsce zdarzenia po upadku powódki. Pozwane muzeum w swej apelacji nie kwestionowało zeznań tego świadka, nie wskazało też żadnych okoliczności, które dyskwalifikowałyby wiarygodność zeznań tego świadka. Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że sterczące metalowe klamry, aczkolwiek były konieczne do zespolenia płyt schodów, to jednak stwarzały zagrożenie dla zwiedzających, bo nie były prawidłowo oznaczone i zabezpieczone. Świadek A. C. zeznał, że klamry znajdują się poza ciągiem komunikacyjnym, ale zeznaniom tym przeczą zdjęcia przedstawione przez powódkę. Owszem, klamry nie znajdują się w obrębie głównego ciągu komunikacyjnego, ale miejsce, w którym się znajdowały, nie było wyłączone z ruchu pieszych, nie było też oznaczone, w żaden sposób nakazujący zwiedzającym zachowanie szczególnej ostrożności. Wystające klamry, mocowania stanowiły zagrożenie dla osób poruszających się po schodach. Skoro klamry były stare i skorodowane, stanowiły zagrożenie dla osób zwiedzających, to należy przyjąć, że pozwane muzeum nie dochowało należytej staranności w zabezpieczeniu miejsc dostępnych dla zwiedzających.

Nie można również zgodzić się zarzutem wyprowadzenia błędnego wniosku, iż to stan schodów zewnętrznych spowodował wypadek powódki, pomimo braku świadków bezpośrednich zdarzenia innych niż ówczesny mąż powódki. Prawdą jest, iż poza mężem powódki nie było innych bezpośrednich świadków upadku powódki, ale o tym, że do upadku doszło na skutek potknięcia się o klamrę zeznała również sama powódka. Ponadto, o tym, że to zahaczenie o klamrę było przyczyną upadku powódki zeznał również świadek Z. O. (1). Co prawda nie był on naocznym świadkiem upadku powódki, ale był on jedną z pierwszych osób, które udzielały powódce pomocy. W tym stanie rzeczy zarzut apelacji, iż z żadnego dowodu nie wynika, że klamra mocująca schody była przyczyną upadku, jest nieuprawniony. Oceniając wiarygodność dowodów przeprowadzonych w sprawie Sąd Okręgowy nie wykroczył poza granice zakreślone art. 233 § 1 k.p.c.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 261 k.p.c. Świadek D. J. przed złożeniem zeznań wskazał, że jest osobą obcą dla powódki. Również powódka, wnosząc o przesłuchanie tego świadka nie wskazała, że jest to jej były mąż. Również pełnomocnik pozwanego muzeum nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. wobec przesłuchania tego świadka bez pouczenia go o prawie odmowy zeznań. Przyjmując zatem należy, że pozwanemu muzeum nie przysługuje prawo powoływania się na to uchybienia w dalszym toku postępowania.

Tym niemniej, nawet jeśli należy przyjąć, że świadek D. J. jest byłym mężem powódki, bowiem w odpowiedzi na apelację - pomimo zarzutów pozwanego muzeum - powódka tej okoliczności nie zaprzeczyła, to wskazać należy, że nie zostało wykazane przez stronę pozwaną, by to uchybienie miało wpływ na zaskarżone rozstrzygnięcie. Zeznania Świadka D. J. nie były jedynym dowodem, w oparciu o który Sąd Okręgowy poczynił ustalenia co do okoliczności wypadku, któremu uległa powódka.

W świetle prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie, za chybiony uznać również należy zarzut naruszenia art. 318 k.p.c. Spór w niniejszej sprawie koncentrował się zarówno na zasadzie odpowiedzialności pozwanego muzeum, jak i wysokości szkody. Przepis art. 318 § 1 k.p.c. daje w takiej sytuacji sądowi możliwość wydania wyroku wstępnego przesadzającego jedynie o zasadzie odpowiedzialności.

Nie są zasadne również te zarzuty apelacji, które zmierzają do wykazania, że Sąd Okręgowy, wydając zaskarżony wyrok, nie wziął pod uwagę wpływu zachowania samej powódki na stan jej zdrowia. Trafnie wskazała powódka w odpowiedzi na apelację, że kwestia ewentualnego przyczynienia się powódki do powstania szkody, jak i kwestia zakresu szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem, jakiemu powódka uległa na terenie pozwanego muzeum, winny być przedmiotem ustaleń w dalszej części postępowania, a nie w ramach kontroli zasadności wyroku wstępnego przesadzającego jedynie tym, że roszczenie jest usprawiedliwione co do zasady.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego muzeum, jako niezasadną.

Anna Strączyńska Beata Kozłowska Joanna Wiśniewska-Sadowska